

Jakie to posiadać ma cnoty i nauki Przewodnik lub współtowarzysz młodego wojażera według Ignacego Lubicz Czerwińskiego

Prace
Kulturoznawcze XVII
Wrocław 2015

Ignacy Lubicz Czerwiński (1769–1834), prawnik, etnograf i historyk, zdaniem jemu współczesnych (podobnie zresztą jak przez dzisiejszych badaczy) był bądź to zręcznym kompilatorem, bądź autorem oryginalnych i wartych uwagi prac. *Okolica za-dniestrską*¹, uznana przez Adama Fischera za „pierwszą etnograficzną monografię polską”², oraz *Rys dziejów kultury i oświecenia narodu polskiego*³ to do tej pory najszerzej komentowane prace Czerwińskiego. Zdecydowanie rzadziej wspomina się inne jego publikacje i niemal zupełnie pomija rękopisy, których kilka zachowało się jeszcze w bibliotecznych archiwach. Przeważają wśród nich pisma i broszury o niewielkiej objętości, poświęcone zazwyczaj jednemu, wskazanemu w danym tytule problemowi. Niektóre to typowe poradniki, z wyraźnie wyeksponowaną funkcją dydaktyczną. Nie zawsze jednak można precyzyjnie określić ich gatunek: tak jest też w przypadku wydanego w drukarni Jana Sznaydera we Lwowie *Panicza Wojażera* (1821)⁴.

¹ I. Lubicz-Czerwiński, *Okolica za-dniestrską między Stryjem a Łomnicą czyli opis Ziemi i dawnych kłesk, lub odmian tej Okolicy; tudzież, iaki uest lud prosty dla religii i dla Pana swego? Zgoła, iaki ón uest? w całym sposobie życia swego, lub w swych Zabobonach albo zwyczajach*, Lwów 1811.

² A. Fischer, *Ignacy Lubicz Czerwiński (W stuletnią rocznicę pierwszej polskiej monografii etnograficznej)*, „Ruś” 1, 1911, z. 2, s. 128.

³ I. Lubicz Czerwiński, *Rys dziejów kultury i oświecenia narodu polskiego od wieku X do końca wieku XVII w dwóch częściach*, Przemyśl 1816.

⁴ I. Lubicz Czerwiński, *Panicz Wojażer czyli co ón wpród umieć i wiedzieć powinien, nim w zagranicznych podróżach, dalszego wykształcenia ciała i umysłu swego szukać zechce*, Lwów 1821.

Czerwiński streszcza w nim porady Józefa Szymanowskiego⁵, autora słynnych *Listów o guście, czyli smaku*⁶, tym razem skierowane do młodych podróżnych⁷. Wymienia nazwiska znanych osiemnastowiecznych autorów, wśród których pojawiają się „Bertold Anglik, Heinzmann, Gilberg, Reichard, itd”⁸, słynni wówczas twórcy podróżniczych relacji. Ich przywołanie jest znaczące, książka Czerwińskiego, przynajmniej na ich tle, nie jest bowiem typowym apodemikum⁹: nie znajdziemy tu ani szczegółowych opisów miejsc, ani szlaków podróży, ani opisów cudzoziemskich zwyczajów bądź spotykanych podczas wojażu osobliwości. *Panicz Wojażer* nie jest też przewodnikiem po obcych krajach: podobne publikacje zaczną święcić w Europie tryumfy kilkadziesiąt lat później, między innymi za sprawą inicjatyw wydawniczych Karla Baedekera¹⁰. Broszurka Czerwińskiego sytuuje się właściwie na pograniczu kilku gatunków literatury użytkowej: poradnika, przewodnika, a także — choć nie jest to widoczne na pierwszy rzut oka — niezwykle zręcznej kompilacji innych prac¹¹. Rozdział *Jakie to posiadać ma cnoty i nauki Przewodnik lub współtowarzysz młodego wojażera*¹² nosi bo-

⁵ Zob. *ibidem*, s. 53–59.

⁶ J. Szymanowski, *Listy o guście, czyli o smaku*, [w:] *idem*, *Listy krytyczne o różnych literatury rodzajach i dziełach*, Warszawa 1779, s. 99–116.

⁷ Zob. J. Szymanowski, *Wyprawa na wojaż*, [w:] *idem*, *Wierszem i prozą pisma różne*, Warszawa 1803, s. 257–277. Tytułu tego pisemka Czerwiński nigdzie jednak nie przytacza.

⁸ I. Lubicz Czerwiński, *Panicz Wojażer*, s. IV, wyróżnienia autora. Czerwiński odwoływał się najprawdopodobniej do następujących prac: L. Berchtold, *An Essay to Direct and Extend the Inquiries of Patriotic Travellers; with further observations on the means of preserving the life, health, & property of the Unexperienced*, London 1789; G.J. Heinzmann, *Beobachtungen und Anmerkungen auf Reisen durch Deutschland: in Fragmenten und Briefen*, Leipzig 1788; C.G. Gillberg, J.W. Schmidt, *Reise durch einige schwedische Provinzen bis zu den südlichen Wohnplätzen der nomadischen Lappen*, Hamburg 1801; H.A.O. Reichard, *Handbuch für Reisende aus allen Ständen, nebst B. Wey Postkarten zur grossen Reise durch Europa von Frankreich nach Engelland und einer Karte von der Schweiz und den Gletschern von Faucigny*, Leipzig 1784.

⁹ Na temat apodemikum jako gatunku oraz ars apodemika zob. między innymi R. Krzywy, *Od hodoeporikonu do eposu peregrynackiego. Studium z historii form literackich*, Warszawa 2012; J. Stagl, *A History of Curiosity: the Theory of Travel 1500–1800*, London–New York 2004 (wydanie niemieckojęzyczne: *Eine Geschichte der Neugier: die Kunst des Reisens 1550–1800*, Wien–Böhlau 2002); M. Bratuń, *Ars apodemica. Narodziny — rozwój — zmierzch*, [w:] *Wędrować, pielgrzymować, być turystą. Podróż w dyskursach kultury*, red. P. Kowalski, Opole 2003, s. 67–76. Zob. też przewodnik bibliograficzny: J. Stagl, K. Orda, Ch. Kämpfer, *Apodemiken: eine räsionierte Bibliographie der reisetheoretischen Literatur des 16., 17. und 18. Jahrhunderts*, Paderborn 1983.

¹⁰ Zob. A. Mączak, *Peregrynacje, wojaże, turystyka*, Warszawa 1984, s. 208–215; *idem*, *Życie codzienne w podróżach po Europie w XVI i XVII wieku*, Warszawa 1978.

¹¹ Dotyczy to przede wszystkim dzieła Franza Posselta, *Apodemik oder die Kunst zu reisen. Ein systematischer Versuch zum Gebrauch jungen Reisenden aus den gebildeten Ständen überhaupt und angehender Gelehrten und Künstler insbesondere*, Leipzig 1795, t. 1–2. Niestety, bez jego drobiazgowej lektury trudno jednoznacznie rozstrzygnąć, które tezy Czerwińskiego są oryginalne, a które mają charakter zawłaszczenia cudzych twierdzeń, szczególnie że autor *Panicza Wojażera* odwołania i odnośniki w postaci przypisów stosuje rzadko i nader niekonsekwentnie.

¹² I. Lubicz Czerwiński, *Panicz Wojażer*, s. 46–52.

wiem ślady wielu bezpośrednich zapożyczeń z dzieła Franza Posselta *Apodemik oder die Kunst zu reisen*¹³. Czerwiński jednak w sposób jawny dwutomową księgę Posselta przywołuje zaledwie raz: w przedmowie *Do czytelnika*, zdawkowo wspominając „apodemikę lipską z r. 1795”¹⁴. Choć powieła nie tylko zawarte w niej motto¹⁵, lecz także strukturę i w dużej mierze treść całości poświęconej cechom i obowiązkom przewodnika¹⁶, to konsekwentnie unika innych, wprost sformułowanych odniesień do tej publikacji.

Posselt osobę towarzyszącą młodemu szlachcicowi w czasie podróży nazywa przewodnikiem (*Führer*), ale także wychowawcą (*Hofmeister*) i mentorem (*Mentor*)¹⁷. Ostatni z tych leksemów zawdzięcza pochodzenie homeryckiej opowieści: Mentor, przyjaciel Odysusza, a zarazem wychowawca jego syna Telemacha, towarzyszył temu ostatniemu podczas podróży, gdy wyruszył na poszukiwanie ojca. Boskim przewodnikiem Telemacha, przybierającym niekiedy postać ukochanego nauczyciela, była Atena, wspomagająca radami i przestrogiami młodego wojażera. Ten wątek *Odysei*, zajmujący pierwsze cztery księgi, wydawał się w XVIII i XIX wieku tak zajmujący, że z chęcią poświęcano mu kolejne dzieła, a popularność, jaką cieszyły się *Les Aventures de Télémaque, fils d’Ulisse* (Paris 1699) François Fénelona, sprawiła, iż „mentor” także w języku polskim stał się „synonimem doświadczonego doradcy, przewodnika (życiowego), wychowawcy”¹⁸. Nie powinno więc dziwić, że i Posselt, i postępujący w ślad za nim Czerwiński, niemal słowo w słowo podający jego tekst, przytaczają właśnie ten mitologiczny przykład. „Homer dozwała Minerwie, czyli bogini mądrości, pod postacią Mentora przewodzić podróży młodego Telemacha”¹⁹ — pisze

¹³ Nawet tytuł tego rozdziału *Panicza Wojażera* łądząco przypomina niemiecką wersję: *Achtzehnter Abschnitt. Von der Art, wie junge Adelige reisen und von den Eigenschaften und Pflichten eines Führers* [Rozdział osiemnasty. O sztuce podróżowania młodego szlachcica oraz o cechach i obowiązkach przewodnika], F. Posselt, *op. cit.*, t. 1, s. 704–732.

¹⁴ I. Lubicz Czerwiński, *Panicz Wojażer*, s. IV.

¹⁵ Zob. F. Posselt, *op. cit.*, t. 1, s. IV; I. Lubicz Czerwiński, *Panicz Wojażer* s. II; J.J. Rousseau, *Emil, czyli o wychowaniu*, przeł. E. Zieliński, Wrocław 1955, t. 2, s. 365.

¹⁶ Podobnie jak Posselt, wylicza cechy i obowiązki przewodnika w punktach — zob. I. Lubicz Czerwiński, *Panicz Wojażer*, s. 50.

¹⁷ Ze względu na niejednoznaczne użycie w materiałach źródłowych pojęć takich jak tutor (opiekun), preceptor i wychowawca Antje Stannek w książce *Telemachs Brüder: die höfische Bildungsreise des 17. Jahrhunderts* (Frankfurt-New York 2001), poświęconej podróżom edukacyjnym w XVII wieku, używa ich jako synonimów (s. 197, przypis 485). Posselt używa wspomnianych pojęć, czasem lokując je w szeregu i łącząc spójnikiem *oder*, który, w zależności od kontekstu, można tłumaczyć zarówno jako „albo, lub”, jak i „czyli”. Wydaje się, że Czerwiński wybrał tę pierwszą możliwość, w tytule rozdziału wspomina bowiem o przewodniku lub towarzyszu młodego wojażera. U Posselta (*op. cit.*, t. 1, s. 715) pojawia się też pojęcie towarzysza podróży (*Reisegesellschaft*).

¹⁸ Zob. *Mentor*, [hasło w:] W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 2011, s. 755.

¹⁹ „Homer läßt die Minerva oder die Göttinn der Weisheit, unter der Gestalt des Mentor den jungen Telemach auf seinen Reisen begleiten” (F. Posselt, *op. cit.*, t. 1, s. 721). Tłumaczenia i parafrazy, jeśli nie podają inaczej, pochodzą ode mnie.

autor *Apodemik oder die Kunst zu reisen*, a Lubicz objaśnia, iż nawet najlepiej wykształcony człowiek:

niebyłby [...] jeszcze wart nosić imienia przewodnika, ieżliby go wyższa mądrość i cnoty osobiste niezalecały. Homer musiał to znać dobrze, kiedy młodemu Telemakowi aż Boginię mądrości Minerwę pod imieniem Mentora za przewodnika przydał był²⁰.

Siedemnastowieczni „bracia Telemacha”, a także ich późniejsi potomkowie i powinowaci powinni więc korzystać z zalet, jakie niesie z sobą możliwość korzystania z wiedzy i umiejętności mentora — przewodnika. Ale jest to też wskazówka, kto ma moralne prawo podjąć się przewodnictwa i — paradoksalnie — jak wysokie stawiane są mu wymagania.

Z opowieści o greckim Mentorze, zdaniem Czerwińskiego (a przed nim — Posselta!), płynie

wielka nauka, czyli to dla rodziców, opiekunów, którzy przewodnika dla swych synów i pupilów obierają, odkrywa się, niemniéy, iest nauka i dla samych przewodników, którzy tego obowiązku podéymuię [!] się, znaczy zaś ona to: iż ów przewodnik, winien być razem wolny od tych wszystkich namiętności, któreby wojaż paniczowi szkodliwym zrobiły²¹.

Przewodnik ma być człowiekiem nienagannym, o wiedzy, doświadczeniu i mądrości niemal równych boskim, który zarazem pozostaje — nawet jeśli może wylegitymować się rozległym wykształceniem z wielu dziedzin — na usługach innych ludzi²², a często na łasce i niełasce młodego panicza, którego charakter powinien cierpliwie i z wyrozumiałością kształtować, przynajmniej na czas podejmowanej razem z nim podróży. Ma sięgać ideału — zarówno w procesie samokształcenia, jak i udoskonalania władz duszy i rozumu pozostawionego pod jego opieką wojażera, mając przy tym pełną świadomość, iż powierzone mu zadanie znacząco wykracza poza ramy formalnej edukacji. *Panicz Wojażer* staje się więc

²⁰ I. Lubicz Czerwiński, *Panicz Wojażer*, s. 48. Zachowuję pisownię oryginalną. Podkreślenia autora.

²¹ *Ibidem*.

²² Pisze o tym między innymi Zofia Chyra, *Nauczyciele prywatni (1764–1807)*, [w:] *Spółeczeństwo polskie XVIII i XIX wieku. Studia o uwarstwieniu i ruchliwości społecznej*, t. 6, red. J. Leskiewiczowa, Warszawa 1974, s. 6–41. Zob. też M. Kamecka, „Kogo bogowie nienawidzą, tego dozorcą małoletnich uczynili”. *Uwagi o roli guwernera w rodzinie szlacheckiej w XVIII wieku*, [w:] *Rodzina i gospodarstwo domowe na ziemiach polskich w XV–XX wieku. Struktury demograficzne, społeczne i gospodarcze*, red. C. Kukła, Warszawa 2008, s. 341–352; *eadem*, „Po naukę świata i ludzi”. *O zagranicznej edukacji Polaków czasów saskich*, [w:] *Między barokiem a oświeceniem. Edukacja, wykształcenie, wiedza*, red. S. Achremczyk, Olsztyn 2005, s. 38–48. Stannek (*op. cit.*, s. 197–214) podkreśla, że nauczyciel prywatny w niemieckich rodzinach szlacheckich pełnił często funkcję pośrednika między ojcem a synem. O roli prywatnego nauczyciela i jego miejscu w strukturze rodziny szlacheckiej wspominał Czerwiński również w swoim dziele *Cenzor w Oycu, czyli Wykład cnot i wystawa wad w dwóch częściach, gdzie Oyciec synowi młodemu w pierwszej nauce zasady cnot i do nabycia onych środki, w drugiej hańbę wad przedkładaiać, razem do cnotliwego naprowadza go życia*, Lwów 1810, s. 77 i n.

tym samym lekturą zalecaną młodym podróżnikom wyższego stanu, ich rodzicom bądź opiekunom, na których barki spada wybór właściwego przewodnika, ale też wszystkim potencjalnym mentorom — przewodnikom i towarzyszącej wyprawie. Powinni bowiem oni spełniać wiele warunków, które wymieniają i Posselt, i Czerwiński.

Bez wątplenia przewodnicy muszą być gruntownie wykształceni. Wskazówki dotyczące przedmiotu i zakresu ich edukacji zawierały nie tylko dawne apodemi-ka, lecz także specjalne poradniki. Za pierwszy przykład tego typu piśmiennictwa w Europie można uznać druk *Institutio peregrinationum peregrinantibus peroportuna* (1625)²³ autorstwa Piotra Pawła Mieszkowskiego, który był „domowym nauczycielem i przewodnikiem podróży Łukasza Ossolińskiego²⁴ i sekretarzem Zygmunta III Wazy, a także wychowawcą jego syna, Aleksandra²⁵. Ponad pół wieku później (1693) ukazał się natomiast poradnik Antona Wilhelma Schowarta *Der Adelige Hofemeister. Oder: Wahrhaftige und deutliche Vorstellung was ein adeliche Hofemeister vor Eigenschaften an sich haben [...] sollte*²⁶, w którym została zamieszczona rycina obrazująca zdobywanie kolejnych szczebli wykształcenia przez młodego szlachcica, prowadzonego przez swego preceptora²⁷. Stoją oni przed schodami, których poszczególne, pojedyncze stopnie zostały opatrzone nazwami nauk. Kolejność wędrówki wyznaczają: *Humaniora, Theologia, Historia universalis, Mathesis, Lingua exotica, Geographia, Genealogia, Oratoria, Doctrina Moralis, Politica, Cognito rerum publ., Iuris prudentia Civilis, Ius naturae et gentium, De negotiis pacis et bellis, Prudentia consuetandi*²⁸. Po bokach

²³ P.P. Mieszkowski, *Institutio peregrinationum, peregrinantibus peroportuna, edita anno salutiferi partus 1625. Huic accessit epistola Iusti Lipsii, iuventuti exteras nationes peragranti utilissima*, Lovanii, typis Philippi Dormalii 1625. Starodruk ten, obecnie po zabiegach konserwatorskich, znajduje się „w zbiorach Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku (XVII.O.391)” (zob. A. Ciesielska, *Konserwacja XVII-wiecznego druku polskiego w oprawie pergaminoj z Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku*, „Studia Włocławskie” 2011, nr 13, s. 204–208). Ten starodruk, jako przykład poradnika znamionującego przejście od „ars apodemica do specjalnej literatury dla prywatnych nauczycieli”, pojawia się w przywoływanej już książce Stagla (*op. cit.*, s. 73, przypis 115). Zob. też M. Bratuń, *op. cit.*, s. 73.

²⁴ Zob. *Mieszkowski Piotr Paweł kanonik (1594 † 1659)*, [hasło w:] bibliografii K. Estreichera, <http://www.estreicher.uj.edu.pl/staropolska/baza/159324.html> [dostęp: 30 października 2014].

²⁵ Zob. P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965–1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 2000, s. 292; A. Ciesielska, *op. cit.*, s. 204.

²⁶ A.W. Schowart, *Der Adelige Hofemeister. Oder: Wahrhaftige und deutliche Vorstellung was ein adeliche Hofemeister vor Eigenschaften an sich haben [...] sollte*, Frankfurt am Oder 1693; *idem*, *Thesaurus peregrinantium: oder Kurtze doch deutliche Anweisung wie ein Reisender fremde Länder eigentlich betrachten und wie derselbe, bevor Er sich auf die Reise begiebt, beschaffen seyn soll*, Frankfurt am Oder 1708.

²⁷ Obecnie można ją obejrzeć w zbiorach Universitäts- und Landesbibliothek Sachsen-Anhalt, Halle (Saale). Jest dostępna także w wersji elektronicznej: <http://digitale.bibliothek.uni-halle.de/vd17/content/pageview/58843>, karta piąta, przed stroną tytułową.

²⁸ Za: A. Stannek, *op. cit.*, s. 40.

schodów znajdują się dwa inne napisy: *Exercitia corporis* oraz *Peregrinationes*, rozpoczynający się od trzeciego stopnia, a więc dopiero po zdobyciu podstawowego wykształcenia między innymi z zakresu gramatyki, retoryki, poetyki, języków starożytnych, teologii i historii powszechnej²⁹. Ćwiczenia cielesne i podróże wspomagają szeroko pojętą edukację: uzupełniają wiedzę teoretyczną i służą jej weryfikacji, w rezultacie prowadząc, po przebyciu wszystkich wskazanych etapów, do osiągnięcia określonej pozycji społecznej.

Czerwiński podkreśla, iż młody wojażer³⁰ przed podjęciem podróży powinien nie tylko znać języki, którymi posługują się mieszkańcy krajów, jakie zamierza odwiedzić, lecz także „położenie geograficzne, tudzież rząd onych polityczny i onego urzędzenia”³¹. Oprócz „wiadomości kursu, wszelkiéy monety kruszcowéy”³²

Przydać ieszcze należy przygotowawczéy nauki, sztukę rysunku i wiadomość własnéy historii narodowéy, to iest: na czém to sława narodu iego mogła się kiedyś zasadać? lub zasada się, iakie są w niéy znaczniéjsze imiona lub familie, czém się one zasłużyły? w iakim rodzaju nauk, tenże iego naród, miał sławnych pisarzy i t. d.³³.

Czerwiński objaśnia również celowość pobierania uprzednio takich nauk oraz wskazuje na niektóre z możliwości ich wykorzystania w praktyce, podczas podróży:

Sztuka rysunku mogła by się nieraz wojażerowi przydać nato: ażeby okolice, widoki lub przedmioty natury i kunsztu, przytomniejsze w pamięci zostawały się, lecz oraz są niektóre stany i professye, w których umiejętność rysunku koniecznie iest potrzebna n. p. dla badacza natury, dla ekonomy, mechanika, i t. d. Historii zaś narodowéy wiadomość, potrzebna iest na to, iżby wojażer umiał nawzajem, cudzoziemcom swoią wyplacać się relacją³⁴.

Można domniemywać, iż przewodnik młodego wojażera także powinien posiadać wiedzę i umiejętności z tego zakresu, odpowiednio poszerzone i pogłębione: do jego obowiązków należy bowiem codzienna weryfikacja efektów, jakie przynosi podróż. W tym celu przewodnik nadzoruje wszelkie działania wojażera: od jego postawy i konkretnych zachowań, po dokładność systematycznie prowadzonej dokumentacji przebiegu wyprawy. Przewodnik ma bowiem

oto wszystko, co wiedzieli lub słyszeli, za powrotem do stancyi, na nowo swego panicza zapytywać, zdania od niego wymagać i te potwierdzać, lub mu okoliczności i przedmioty widziane, iaśniej tłumaczyć³⁵.

²⁹ Schowart rozwija tę problematykę w czwartym rozdziale *Der Adelige Hofemeister*, s. 168–302.

³⁰ Wspomina też, podobnie jak Posselt i wielu innych autorów, o klasach (czy też kategoriach) podróżnych: np. kupców, artystów, uczonych itp., I. Lubicz Czerwiński, *Panicz Wojażer*, s. 14.

³¹ *Ibidem*, s. 33.

³² *Ibidem*, s. 34.

³³ *Ibidem*, s. 35.

³⁴ *Ibidem*.

³⁵ *Ibidem*, s. 51.

To przewodnik uczy młodego wojażera systematyczności w sporządzaniu zapytań i notatek, także tych wykonywanych dopiero przed udaniem się na spoczynek: „ma go przyzwyczaiać do tego, iżby ón codzienny robił krótki wyciąg swych zatrudnień”³⁶. Przewodnik pomaga również młodemu podróżnemu w porządkowaniu obserwacji, a także w próbach interpretowania dostrzeganych zjawisk we właściwym dla nich kontekście. Wiedza na temat innych niż rodzime obyczajów, zdobyta podczas wielokrotnych pobytów w obcych krajach, pozwala mu przygotować młodego wojażera na spotkanie z odmiennością bez jej pochopnego oceniania³⁷.

Posselt wspomina jeszcze o innej powinności przewodnika: pomocy w przyswojeniu treści lektur, także tych związanych z problematyką podróży. Zakłada przy tym, że oprócz poznania innych ludzi i innych nacji należy zapoznać się z tworzoną przez nich, szeroko rozumianą, literaturą, również specjalistyczną. Porównuje postępowanie przewodnika do czynności podejmowanych przez prywatnego nauczyciela. Tak, jak dobry nauczyciel prywatny (*der gute Privatlehrer*), który czuwa nie tylko nad przebiegiem i warunkami lekcji, ale też dokonuje wyboru lektur i ustala ich kolejność, a w razie konieczności cierpliwie objaśnia je swemu uczniowi, wskazując zarówno na to, co jego zdaniem najważniejsze (*das Wichtigste*) i co najbardziej niezwykle (*das Merkwürdigste*), tak mądry przewodnik (*ein kluger Führer*) wskazuje młodemu podróżnikowi godne uwagi okolice, przedmioty i ludzi³⁸. Nauka w czasie podróży trwa nieustannie: każdego dnia, o każdej porze. Ale dzięki właściwemu przewodnictwu znacząco skraca się czas, w którym pozostający pod opieką czytelnik książek (i księgi świata³⁹) zdobywa to, co niezbędne, by dalej samodzielnie zagłębiać się w poznawanie ludzi i kultur, jakie tworzą. Poznawanie to może mieć charakter teoretyczny i praktyczny. Zdobyte wcześniej wiadomości w zderzeniu z rzeczywistością, zwłaszcza rzeczywistością obcej kultury, często okazują się niewystarczające:

zaiste; naylepsze księgi i opisy częstokroć małowgróntowne, lub że w nich rozmaite wyobrażenia za formą swego rządu, religii bądź zwyczajów idące, wierność prawdy mieszaia, a zatem, do prawa prawdy, ta tylko wiadomość istotnie należy, którą praktyka potwierdza⁴⁰.

Przy całej wtórności *Panicza Wojażera* to spostrzeżenie zasługuje na szczególną uwagę: przestrzega przed nadmierną ufnością wobec słowa pisanego. Nie chodzi tu jednak o nieprzezroczystość językowego przekazu (świadomość problemów, jakie niesie ona z sobą, pojawi się wszak dużo później), lecz o wybiórczość i subiektywność opisów (w tym zapewne podróżniczych relacji), których autorzy

³⁶ *Ibidem*.

³⁷ Informacje o tego typu działalności są stałą częścią apodemików. Zob. J. Stagl, *op. cit.*, s. 78–80 (pkt i); M. Bratuń, *op. cit.*, s. 71–72 (pkt 9).

³⁸ Zob. F. Posselt, *op. cit.*, t. 1, s. 716.

³⁹ Zob. *ibidem*, s. 715.

⁴⁰ I. Lubicz Czerwiński, *Panicz Wojażer*, s. 22.

skłonni są zazwyczaj przedstawiać obserwowane zjawiska, zachowania i instytucje przez pryzmat kategorii właściwych ich kulturze. Troska o to, by uświadomić sobie niebezpieczeństwo zniekształceń⁴¹ oglądu obcych nacji, zapowiada zmianę perspektywy — jeszcze nie badawczej, ale już obserwacyjnej — która stanie się przedmiotem namysłu współczesnych uczonych, upatrujących w dawnych apodemikach i przewodnikach po nieznanymi kulturach załączków późniejszych, dziewiętnastowiecznych podręczników dla etnografów i antropologów⁴².

Co ciekawe, Czerwiński przestrzega przed wyborem na przewodnika cudzoziemca. Przekonuje bowiem, że istnieje realne niebezpieczeństwo, iż motywacją jego działań będzie przede wszystkim tęsknota za ojczyzną i chęć odwiedzin rodzinnych stron, niekoniecznie natomiast poczucie edukacyjnego posłannictwa, które mógłby realizować podczas podróży, czuwając nad harmonijnym rozwojem swego wychowanka⁴³. Podtrzymując krytykę cudzoziemszczyzny, podjętą już przez działaczy „Monitora”, nie dostrzega, iż — być może — obcokrajowiec w swoim kraju mógłby przedstawić inny ogląd jego „rządu, religii i [...] zwyczajów”⁴⁴ niż najlepiej nawet wykształcony przewodnik innego pochodzenia.

Jednak to właśnie dzięki czujnemu i wrażliwemu przewodnikowi młody człowiek

za pomocą [...] filozofii, zaczynałby [...] sądzić o ludziach, iak się z własnych obyczaiów wydaia, za pomocą psychologii, czyli nauki o duszy, i za pomocą dziejów świata i krajowych, nauczywszy się ón dawniey, teoretycznego tylko poznania ludzi, terazby umiał starać się tego wszystkiego, w praktyce doświadczać a za pomocą nareszcie historii naturalney? uczyłby się widziane za granicą różne produkta natury i osobliwosci kraju, rozstrząsać, nad niemi zastanawiać się i z prózną głową onych nieoglądać. Osobliwie; z reguły moralności dowiedziałyby się snadno, iż to tylko iedynie serce, do przyięcia cnot gotowe iż to tylko sama pewność i stałość charakteru, iż to tylko niewątpliwie oraz czucie i skłonność pod wodzę rozumu i statku poddane [...]⁴⁵.

To właśnie przewodnik miał czuwać nad ugruntowaniem zdobytej wiedzy, kształceniem dotychczasowych umiejętności i zdobywaniem nowych. Przewodnik — żywy człowiek — daje lub może dać początek wszystkim innym formom przewodników⁴⁶ w kulturze i po kulturze (kulturach), począwszy od słownych instrukcji dla podróżników i pielgrzymów, przez wskazówki pisane i drukowane, wzbogacane w rysunki i mapy, aż po przewodniki z czasów wtórnej oralności, w której zachęca się odbiorców do korzystania z multimedialnych aplikacji. Jeśli

⁴¹ Ich przyczyną są według Czerwińskiego między innymi „przesady nacyonalne” i „błędy uniwersalne” właściwe wszystkim ludziom i narodom.

⁴² Zob. J. Stagl, *op. cit.*, s. 293–296. Część ustaleń Stagla z wcześniejszych rozdziałów przedstawia M. Bratuń, *op. cit.*, s. 67–76.

⁴³ I. Lubicz Czerwiński, *Panicz Wojażer*, s. 4.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 22.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 28–29.

⁴⁶ Oczywiście autor-twórca przewodnika ani przewodnikiem, ani nawet podróżnikiem być nie musi.

przedmiotem antropologii kultury — nauki, której instytucjonalne zręby powstały w XIX wieku — ma być poznanie człowieka i jego kultury, to nie należy zapominać, że

sztuka poznania ludzi? dzieli się na teoretyczną i praktyczną. Pierwsza, nabywa się z cudzego właściwie doświadczenia lub z czytania książek, druga z własnego doświadczenia, — słowem; praktyczne poznanie ludzi [...] powinnyby w szczególną [...] zamienić się naukę, tém bardziéy, iż na to pisana książka, ieszcze niewyszła⁴⁷.

Te porady dotyczyć mogą w równej mierze dawnego wojażera (do którego wszak były skierowane), jak i współczesnego antropologa, który niejednokrotnie w swych badaniach korzysta z pomocy przewodników. Musi jednak baczyć na to, by przewodnicy nie okazali się zwodniczy, a trasy w przewodnikach bądź opisywane w nich kultury nie były jedynie mirażem — iluzją o u-wodzicielskiej mocy⁴⁸. Oprócz autorefleksyjności w odniesieniu do samego siebie i prezentowanej dyscypliny musi więc krok po kroku, uważnie i cierpliwie słuchać drugiego człowieka. I uważnie czytać, analizować i interpretować. Także przewodniki.

⁴⁷ I. Lubicz Czerwiński, *Panicz Wojażer*, s. 68.

⁴⁸ Jednym z takich zwodników był w XVII wieku autor niezwykle popularnej, wydanej w Londynie, książki *An Historical and Geographical Description of Formosa, An Island Subject to the Emperor of Japan. Giving an Account of the Religion, Customs, Manners etc. of the Inhabitant*, który posługiwał się imieniem i nazwiskiem (najprawdopodobniej zmyślonym): George Psalmanazar. Na ten temat pisze J. Stagl, *op. cit.*, s. 171–207.